

Propozycje na rzecz poprawnego odczytania Soboru Watykańskiego II

Biskup Atanazy Schneider

Pierwszeństwo kultu Boga jako podstawa wszelkiej prawdziwej teologii pastoralnej

I. Podstawy teologiczne teologii pastoralnej

Aby mówić poprawnie o pastoralnej teorii i praktyce, należy najpierw być świadomym ich podstaw oraz teologicznego celu. Celem Kościoła jest cel Wcielenia: *“propter nostram salutem.”* Tak właśnie wiara i modlitwa Kościoła są wyrażane: *“Qui propter nos homines et propter nostram salutem descendit de caelis et incarnatus est.... et homo factus est.”* Zbawienie to oznacza zbawienie duszy na rzecz życia wiecznego. Celem całego prawnego i duszpasterskiego porządku Kościoła jest również to zbawienie, jak mówi o tym ostatni kanon Kodeksu Prawa Kanonicznego: *„prae oculis habita salute animarum, quae in Ecclesia suprema semper lex esse debet.”* (Kan. 1752)

Zbawienie duszy ludzkiej składa się ze świętości, odnowy i doskonalenia pierwotnej godności człowieka w Chrystusie. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. (Gen 1:26) i dzieło to jest wspaniałe, jak mówi Kościół w liturgii: *“Deus, qui humanae substantiae dignitatem mirabiliter condidisti.”* Ale nawet wspanialsze są właśnie odnowa i doskonalenie tego obrazu, które przyszły do nas poprzez dzieło Odkupienia: *“mirabilis reformasti”*. Odnowa, nowe doskonalenie się, świętość, składają się z niewyobrażalnej łaski człowieczego uczestnictwa w samej naturze Boskiej: *“Divinitatis esse consortes”*. To uczestnictwo w boskiej naturze oznacza bycie adoptowanymi jako dzieci Boże, będące dziećmi w Jedynym Synu, Jezusie Chrystusie.

Jezus Chrystus, jeden Syn Boży z natury, stał się pierworodnym między wielu braćmi przez Swoje prawdziwe wcielenie: *“primogenitus in multis fratribus”* (Rz 1:29). Za sprawą swojej odkupieńczej ofiary Chrystus daje człowiekowi łaskę życia Bożego. To życie Boskie w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej jest obecne w ludzkości Syna Bożego: *“in ipso inhabitat omnis plenitudo divinitatis corporaliter”*, w Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała (Kol 2:9). Chrystus wcielony jest pełny łaski i prawdy (J 1:14). Duch Święty rozdziela łaskę synostwa Bożego i wszystkie inne potrzebne łaski świętości za sprawą tego źródła życia Bożego w liturgii Sakramentów Bożego poprzez Kościół, będący Mistycznym Ciałem Chrystusa. Dlatego też możemy lepiej zrozumieć to, czego nauczał Sobór Watykański II:

Liturgia est culmen ad quod actio Ecclesiae tendit et simul fons unde omnis eius virtus emanat. (Sacrosanctum Concilium 10).

Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Albowiem prace apostolskie to mają na celu, aby wszyscy, stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i zasiedli przy Stole Pańskim. (SC 10)

II – Pastoralne vademecum Soboru Watykańskiego II

W Konstytucji o Świętej Liturgii *Sacrosanctum Concilium*, w kontekście rozważań o pierwszeństwie kultu i adoracji, należnych Bogu, Sobór prezentuje solidną syntezę mocnej i teologicznie poprawnej teologii pastoralnej, rodzaj pastoralnego *vademecum* z następującymi charakterystykami:

Dlatego Kościół niewierzącym głosi orędzie zbawienia, aby wszyscy ludzie poznali jedynego prawdziwego Boga i Jego wysłannika Jezusa Chrystusa i aby nawrócili się od swoich dróg i czynili pokutę. Wierzącym zaś powinien Kościół stale głosić wiarę i pokutę, ma nadto przygotować ich do Sakramentów, uczyć wypełniania wszystkiego, co nakazał Chrystus, zachęcać do wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że jakkolwiek chrześcijaństwo nie są z tego świata, są jednak światłością świata i oddają chwałę Bogu wobec ludzi. (SC 9)

Z tej krótkiej syntezy danej nam przez Sobór możemy ustalić siedem następujących kluczowych cech pastoralnej teorii i praktyki.

1. Obowiązek głoszenia Ewangelii wszystkim niewierzącym (SC 9).

Głoszenie takie musi być jawne, tzn. ma głosić wiarę w Jezusa Chrystusa, do której dochodzi się przez łaskę nawrócenia i skruchy. Z tego powodu nie ma miejsca na teorię i praktykę tzw. „anonimowego chrześcijaństwa”, nie może być akceptacji dla alternatywnych środków zbawienia innych niż droga Chrystusowa: Chrystus jest jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi. Tego właśnie naucza Kościół w Konstytucji Dogmatycznej *Lumen Gentium*, mówiąc:

...ten pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym Pośrednikiem i drogą zbawienia (LG 14)

W punkcie 8 tej samej Konstytucji Dogmatycznej, Sobór mówi: „*Unicus Mediator Christus*” (patrz: jw. pkt. 28). Stworzenia ludzkie, które zostają zbawione na wieczność, zostają zbawione poprzez ich przyjęcie wartości jednego pośrednika, Jezusa Chrystusa, w swoim ziemskim życiu (jw. pkt. 49). Sobór Watykański II naucza, prezentując następujący cytat z Soboru Trydenckiego: „*per Filium eius Iesum Christum, Dominum rostrum, qui solus noster Redemptor et Salvator est*” (jw. pkt. 50). W Deklaracji o wolności religijnej Sobór naucza, że każdy człowiek zostaje odkupiony przez Chrystusa Zbawiciela i wezwany jest do synostwa Bożego, które może być otrzymane jedynie poprzez łaskę wiary (*Dignitatis humanae*, 10).

Papież Paweł VI, w swoim przemówieniu na otwarcie drugiej sesji Soboru w roku 1963, uczył: „Jezus Chrystus jest jedynym i najwyższym Nauczycielem i Pasterzem, i jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.” (*Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum II. Constitutiones, Decreta, Declarationes*, Città del Vaticano 1966, str. 905). Ten sam papież powtórzył na Soborze w roku następnym: „Jezus Chrystus jest jedynym Pośrednikiem i Odkupicielem” (jw. str. 989) Nauczanie Soboru idzie dalej: „Teraz, jako że ten, który nie wierzy, już jest osądzony, słowa Chrystusa są w tym samym czasie słowami sądu i łaski, śmierci i życia.” (*Ad gentes*, 8). Aktywność misyjna jest świętym obowiązkiem Kościoła, gdyż to wola samego Boga nalega na konieczność wiary w Chrystusa i przyjęcie chrztu dla życia wiecznego (jw. 7).

2. Obowiązek głoszenia wiary wiernym. (SC 9)

Podstawowym zajęciem Kościoła jest troska o to, żeby wiara jego wiernych wzrastała i była chroniona od niebezpieczeństwa błędu: oznacza to dbanie o czystość, pełność i żywotność wiary. Już w swoim przemówieniu na otwarcie Soboru Watykańskiego II, bł. papież Jan XXIII oznajmił niedwuznacznie, w bardzo jasny sposób, że podstawowym obowiązkiem Soboru jest ochrona i promowanie doktryny wiary: „*ut sacrum christianae doctrinae depositum efficaciore ratione custodiatur atque proponatur*” (loc. cit., str. 861). Błogosławiony papież kontynuuje, mówiąc że w swym wykonywaniu tego obowiązku w naszych czasach, Kościół nigdy nie może odwrócić oczu od świętego dziedzictwa prawdy, przekazywanego przez Tradycję. Sobór musi przekazać doktrynę katolicką w jej integralności, bez umniejszania jej i bez jej deformowania: „*integram, non imminutam, non detortam tradere vult doctrinam catholicam.*” Papież Jan bardzo realistycznie zauważa, że może to nie zostać docenione przez niektórych, konieczne jest zatem, mówi papież, żeby cała doktryna chrześcijańska była w naszych czasach przyjęta przez wszystkich, bez ominięcia żadnej części: „*oportet ut universa doctrina christiana, nulla parte inde detracta, his temporibus nostris ob omnibus accipiat.*” (jw., str. 864).

W przyjmowaniu i promowaniu całej doktryny wiary, musimy podążać drogą właściwą zarówno co do swej formy jak i koncepcji, idąc za przykładem Soboru Trydenckiego i Soboru Watykańskiego I, jak powtarza to papież Jan XXIII. W Deklaracji o wolności religijnej Sobór wzywa wiernych do „wypełnienia swego obowiązku rozszerzania światła życia, z całą ufnością i apostołską odwagą, aż do przelania krwi.” (DH 14) Ponadto mają oni „wielki obowiązek... coraz bardziej pełnego rozumienia prawdy otrzymanej od Niego, wiernego jej głoszenia i odważnego bronienia jej.” (jw.) W Konstytucji Pastoralnej *Gaudium et Spes*, Sobór mówi: „Oczywiście ta miłość i dobroć nie mają nas bynajmniej czynić obojętnymi na prawdę i dobro. Przeciwnie, sama miłość przynagla uczniów Chrystusowych, aby głosić wszystkim ludziom zbawczą prawdę.” (28). Papież Paweł VI, w swoim przemówieniu na otwarciu drugiej sesji Soboru Watykańskiego II powtórzył: „Podstawą odnowy Kościoła musi być dokładniejsze poznawanie i bogatsze głoszenie Boskiej prawdy.” (loc. cit., str. 913)

W Dekrecie o apostołstwie świeckich Sobór wyraża się w podobnych słowach: „W naszych czasach pojawiają się nowe problemy i krążą bardzo poważne błędy, dążące do podważenia podstaw religii, porządku moralnego i społeczeństwa ludzkiego samego w sobie.” (*Apostolicam actuositatem* 6). W Konstytucji pastoralnej *Gaudium et Spes* Sobór zauważa, jak poważne błędy moralne są rozszerzane już wtedy i wzywa wszystkich chrześcijan do obrony i promowania naturalnej godności i wysokiej, uświęconej wartości stanu małżeńskiego. (47). Sobór w tym samym dokumencie potępia niemoralne praktyki w stosunku do małżeństwa i czystości, mówiąc że „poligamia, plaga rozwodów, tzw. wolna miłość i inne wykrzywienia mają nieokreślony wpływ” na godność małżeństwa i rodziny. „W dodatku, miłość małżeńska jest zbyt często profanowana przez nadmierną miłość własną, kult przyjemności i występne praktyki przeciw ludzkiemu rozmnażaniu. Ponadto, nowoczesne uwarunkowania ekonomiczne powodują poważne zaburzenia w rodzinach, poprzez wpływ tak społeczny jak i psychologiczny, a także poprzez żądania społeczeństwa.” (jw.) Sobór daje jednoznaczne nauczanie o czystości małżeńskiej: „Polegając na tych zasadach, synowie Kościoła nie mogą uciekać się do metod kontroli urodzeń, które byłyby uważane za godne potępienia przez autorytet nauczycielski Kościoła w jego odkrywaniu prawa Bożego. (Pius XI, *Casti Connubii*). Należy przekonywać, że życie ludzkie i zadanie jego przekazywania nie są sprawą związaną jedynie z tym światem. Z tego powodu nie mogą być one mierzone i postrzegane jedynie w jego ramach, lecz również mają wpływ na wieczne przeznaczenie człowieka.” (jw. 51).

W Dekrecie o działalności misyjnej Sobór oświadcza, że należy unikać każdej formy indyferentyzmu, synkretyzmu lub zmieszania (AG, 15). W Konstytucji *Gaudium et Spes*, Sobór odrzuca czysto światowy i antyreligijny humanizm (pkt. 56). Ten sam dokument soborowy mówi o ateistycznym humanizmie, który nie tylko zagraża wierze, lecz również ma negatywny i rozszerzający się wpływ na wszystkie sfery życia ludzkiego:

„...z drugiej zaś strony coraz liczniejsze masy praktycznie odchodzą od religii. W przeciwieństwie do dawnych czasów odrzucanie Boga czy religii lub odciąganie od nich nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym; dziś bowiem przedstawia się to nierzadko jako coś, czego wymaga postęp naukowy lub jakiś nowy humanizm. To wszystko w wielu krajach znajduje wyraz nie tylko w poglądach filozofów, lecz także obejmuje w bardzo szerokim zakresie literaturę, sztukę, interpretację nauk humanistycznych i historii, a nawet ustawy państwowe, tak że wielu przeżywa z tego powodu niepokój.” (jw. 7)

Papież Paweł VI, w swojej homilii podczas ostatniej publicznej sesji Soboru Watykańskiego II potwierdza, że Sobór proponuje ludziom naszych czasów teocentryczną i teologiczną doktrynę o naturze ludzkiej i o świecie (loc. cit., str. 1064-1065). W homilii wygłoszonej na siódmej publicznej sesji Soboru Watykańskiego II w dniu 28 października 1965, papież Paweł VI wyjaśnia, że pomimo ogólnej pastoralnej natury Soboru, zamierza on zaproponować niezmienną i autentyczną doktrynę Kościoła, wykluczającą relatywizm doktrynalny; że Sobór wypełnia pracę

która nie dokonuje historyzacji, relatywizacji, według metamorfoz kultury świeckiej, natury Kościoła, zawsze tego samego i wiernego samemu sobie jak chciał tego Chrystus, Kościoła doskonałego przez autentyczną tradycję, lecz czyni go lepiej przystosowanym do

wypełnienia swej misji czynienia dobra w nowych warunkach społeczeństwa ludzkiego (loc. cit., str. 1039-1040).

W swoim przemówieniu w tym samym roku, z okazji ósmej publicznej sesji Soboru, papież Paweł VI skrytykował zachowanie tych, którzy niepoprawnie i w sposób nadużywający interpretowali intencję bł. Jana XXIII na temat pastoralnej adaptacji Kościoła do nowych potrzeb czasu (*aggiornamento*). Ponadto, papież wyjaśnia duch Soboru w tej kwestii i zaleca wszystkim stanie na straży przeciwko doktrynalnemu i dyscyplinarnemu relatywizmowi, mówiąc że Jan XXIII

z pewnością nie chciał przypisać temu programowemu słowu znaczenia, które niektórzy próbują mu przypisać, jakby miało chodzić o zgodę na „relatywizację” wszystkiego w Kościele zgodnie z duchem współczesnego świata: dogmatów, praw, struktur, tradycji, podczas gdy poczucie doktrynalnej i strukturalnej stabilności Kościoła było w nim tak mocne, że to właśnie one miały być fundamentem jego pracy. Aggiornamento będzie odąd oznaczać dla nas mądre zgłębianie Soboru i wierne aplikowanie jego norm wydany w radosny i uświęcony sposób (loc. cit., str. 1053-1054).

W oryginalnym tekście łacińskim, papież nie używa słowa „*aggiornamento*”, lecz słowa „*accomodatio*.” Słynne sformułowanie „*aggiornamento*” bł. Jana XXIII stało się legendarne do tej pory. W jego oryginalnym zamiarze, wyrażenie to nie ma nic wspólnego z doktrynalnym, prawnym czy liturgicznym relatywizmem.

Nowa pastoralna i życzliwa postawa cierpliwego rozumienia i dialogu ze społeczeństwem poza Kościołem nie zawiera w sobie doktrynalnego relatywizmu. Papież Paweł VI broni Soboru przed takim możliwym oskarżeniem w już wspominanej homilii podczas siódmej sesji publicznej: „Ta postawa... była mocno i nieustannie w działaniu podczas Soboru, co spowodowało że niektórzy zaczęli podejrzewać, iż tolerancyjny i potężny relatywizm w stosunku do świata zewnętrznego, mód kulturowych, chwilowych potrzeb, myśli innych, opanował osoby i działania synodu ekumenicznego kosztem wierności należytą tradycji i na szkodę religijnej orientacji soboru. Nie wierzymy, że takie nieszczęście należy mu przypisywać w jego prawdziwych i głębokich intencjach i w jego autentycznych wyrażeniach.” (loc. cit., str. 1067). Tutaj Paweł VI broni jedynie prawdziwych i głębokich intencji i autentycznych wyrażen Soboru, nie wchodząc w cechy poszczególnych ludzi.

Sobór otwarcie odrzuca jakiegokolwiek formy synkretyzmu religijnego w czynnościach misyjnych i wymaga, żeby poszczególne tradycje różnych ludów były oświecane przez światło Ewangelii, zawsze pozostawiając jako rzecz oczywistą prymat Stolicy Apostolskiej (AG, 22).

3. Obowiązek głoszenia wiernym niezbędności pokuty (SC 9)

Nie można mówić o prawdziwej doktrynie i praktyce pastoralnej bez podstawowego elementu w życiu Kościoła i wiernych – pokuty. Każda prawdziwa odnowa Kościoła w historii miała miejsce w duchu chrześcijańskiej skruchy. Konstytucja dogmatyczna *Lumen Gentium* 8 stwierdza, że kościół musi czynić nieustanny postęp na drodze skruchy i odnowy. Następnie mówi ona, że wierni muszą pokonać w samych sobie panowanie grzechu przez samo-wyrzeczenia za pomocą świętego życia (ibid. 36). W pracy misyjnej dzieci Kościoła nie mogą wstydzić się zgorszenia Krzyża. (AG 24)

Prawdziwy duch tego soborowego nauczania o konieczności pokuty możemy zrozumieć lepiej, jeżeli rozważymy fakt, że 1 lipca 1962 w Święto Przenajświętszej Krwi, w przeddzień otwarcia Soboru, bł. papież Jan XXIII dedykował całą encyklikę konieczności pokuty pod tytułem „*Paenitentiam agere*.” Zawiera ona silne zaproszenie do świata katolickiego oraz wezwanie do bardziej intensywnej modlitwy i pokuty błagającej o łaskę dla nadchodzącego Soboru. Papież wskazywał myśli i praktykę Kościoła, jak w przypadku poprzednich Soborów, przypominając potrzebę wewnętrznej i zewnętrznej pokuty jako współpracy z Boskim odkupieniem. Konkretnie, papież Jan XXIII zalecił wszystkim diecezjom utworzenie regularnego wydarzenia pokutnego, wyjaśniając jak

z dziełami miłosierdzia i pokuty wszyscy wierni pragną błagać Boga wszechmogącego i wybłagać prawdziwą odnowę ducha chrześcijańskiego, będącą jednym z głównych celów Soboru. (II 2)

Papież kontynuuje:

W rzeczy samej, nasz czcigodny poprzednik Pius XI prawidłowo zauważył: „Modlitwa i pokuta są dwoma środkami dawanymi do dyspozycji Boga w naszych czasach, żeby zwrócić ku Niemu biedną ludzkość, błędzącą bez przewodnika; to właśnie one odejmują i naprawiają pierwszy i główny powód naszego zamieszania, którym jest bunt człowieka przeciwko Bogu.” (Encyklika Christi compusi) (ibid)

Jan XXIII skierował następujące pilne wezwanie do biskupów: „Czcigodni bracia, czyńcie wysiłki bezzwłocznie i w każdy dostępny wam sposób tak, żeby chrześcijanie powierzeni waszej opiece mogli oczyścić swojego ducha w pokucie i wznieść się do bardziej gorliwej pobożności.”

Duch pokuty i odkupienia musi zawsze pobudzać każdą prawdziwą odnowę Kościoła, na co miał nadzieję Jan XXIII w przypadku Soboru Watykańskiego II. Postawa ta chroni Kościół przed duchem „światowego” aktywizmu. Jak naucza papież na końcu swojej encykliki:

Jak wspaniałym i napelniającym serce spektaklem gorliwości religijnej będzie zobaczyć niezliczone armie chrześcijan na całym świecie poświęcające się skromnej modlitwie i dobrowolnemu samowyrzeczeniu na wezwanie Naszych apeli! Jest to ten rodzaj gorliwości religijnej, jakim winni być napelnieni synowie i córki Kościoła. Niech ich przykład będzie inspiracją dla tych, którzy są tak zanurzeni w sprawach świata, tak że zaniedbują obowiązki w stosunku do Boga. (ibid)

W następujących słowach możemy uchwycić to, że prawdziwy duch przepełniający papieża Soboru i z pewnością także *pars maior et sanior* ojców soborowych:

Muszą oni odrzucić go [światowy hedonizm] z całą energią i odwagą wykazywaną przez męczenników i tych heroicznych mężczyzn i kobiety, którzy byli chwałą Kościoła w każdej epoce jego historii. Jeśli każdy to uczyni, każdy na swoim własnym miejscu w życiu, będzie on mógł odegrać swoją indywidualną rolę w uczynieniu tego Drugiego Ekumenicznego Soboru Watykańskiego, który w szczególności zajęty jest odnową moralności chrześcijańskiej, wielkim sukcesem. (jw. II, 2)

4. Obowiązek przygotowania wiernych do Sakramentów (SC 9)

Sobór, w Konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium*, naucza że Sakramenty są głównymi środkami poprzez które wierni każdego stanu i wszelkich krajów są wzywani przez Pana do wypełnienia świętości (11). Zasadniczy finał Sakramentów, według *Sacrosanctum Concilium* polega na uświęceniu człowieka i oświeceniu Mistycznego Ciała Chrystusa w kulcie należnym Bogu. Rzadko w historii Kościoła Magisterium tak bardzo stawiało nacisk na istotność i centralność Świętej liturgii, a zwłaszcza Ofiary Eucharystycznej, jak uczynił to Sobór Watykański II. Fakt, że pierwszym omawianym i zatwierdzonym dokumentem Soboru był dokument poświęcony liturgii, tzn. kultowi Bożemu, jest wymowny i wyraża jasne przesłanie prymatu Boga: Bóg i kult adoracyjny, który Kościół oddaje Bogu, musi zajmować pierwsze miejsce w całym życiu i aktywności Kościoła. *Sacrosanctum Concilium* naucza nas: „*Sacra Liturgia est precipue cultus divinae maiestatis*” (33), przez co kult Majestatu Bożego musi być szczytem całej aktywności Kościoła: „*Liturgia est culmen ad quod actio Ecclesiae tendit et simul fons unde omnis eius virus emanat*” (10).

Liturgia jest pierwszą i niezbędną prawdziwą cechą ducha chrześcijańskiego, mówi Dekret o formacji kapłańskiej (*Optatam totus*, 16). Cel wszystkich Sakramentów odnajdujemy z kolei w misterium eucharystycznym, co podkreśla Dekret o posłudze i życiu kapłanów, cytując św. Tomasza z Akwinu: „*Eucharistia est omnium sacramentorum finis*” (*Summa Theologica*, III, q. 73 a.3 c) i dodaje: „*In*

Sanctissima enim Eucharistia totum bonum spirituale Ecclesiae continetur” (św. Tomasz, *Summa Theologica*, III, q. 65, a.3, ad 1), (*Presbyterorum Ordinis*, 5). Ten sam dokument powtarza, że Eucharystia jest źródłem i szczytem wszelkiej ewangelizacji i co za tym idzie, źródłem i szczytem całego życia duszpasterskiego Kościoła. W *Sacrosanctum Concilium* odnajdujemy tę syntezę: „Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła.” (10)

5. Obowiązek nauczania wiernych o wszystkich przykazaniach Bożych (SC, 9)

Kolejnym elementem działalności duszpasterskiej powinna być następująca rzecz: „Wierzącym zaś powinien Kościół stale głosić wiarę i pokutę, ma nadto przygotować ich do Sakramentów, uczyć wypełniania wszystkiego, co nakazał Chrystus...” (SC 9). Pasterze Kościoła mają zatem obowiązek nauczania o prawach Bożych i przykazaniach w ich integralności. W Deklaracji o wolności religijnej Sobór stwierdza że „...najwyższą normą ludzkiego życia jest samo prawo Boże, wieczne, obiektywne i uniwersalne, którym Bóg, wedle planu mądrości i miłości swojej, porządkuje, kieruje i rządzi całym światem i losami wspólnoty ludzkiej” (DH, 3). Konstytucja duszpasterska *Gaudium et Spes* podtrzymuje: „Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony.” (16) Ten sam dokument duszpasterski stwierdza: „Niech chrześcijańscy małżonkowie będą świadomi, że w swoim sposobie działania nie mogą postępować wedle własnego kaprysu, lecz że zawsze kierować się mają sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który wyklada to prawo autentycznie, w świetle Ewangelii.” (*Gaudium et Spes*, 50)

Sobór idzie dalej, mówiąc: „Rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów.” (GS, 43) Błąd taki, który stał się nawet bardziej palącym w ostatnich latach, podczas których zauważamy fenomen istnienia ludzi twierdzących że są katolikami, a w tym samym czasie popierających prawa sprzeczne z prawem naturalnym i prawem Bożym, a nawet otwarcie sprzeciwiają się Magisterium Kościoła. Warto w takim momencie przypomnieć sobie słowa Soboru: „Niechże się więc nie przeciwstawia sobie błędnie czynności zawodowych i społecznych z jednej, a życia religijnego z drugiej strony.” (GS, 43) Życie moralne, domowe, zawodowe, naukowe i społeczne musi być prowadzone przez wiarę i uporządkowane na chwałę Pana (jw.) Zauważmy ponownie w tym nauczaniu Soboru istotność prymatu woli Bożej i Jego chwały w życiu każdego z wiernych i w całym Kościele. Sobór potwierdza to nie tylko w dokumencie o liturgii, lecz w dokumencie pastoralnym par excellence - Konstytucji pastoralnej *Gaudium et Spes*.

6. Obowiązek promowania apostołstwa ludzi świeckich (SC, 9).

Kolejnym podstawowym elementem życia pastoralnego jest następujące: „Wierzących zaś powinien Kościół... zachęcać do wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa...” (SC, 9) W elemencie tym zawiera się wielki historyczny wkład Soboru Watykańskiego II podniesienia godności i szczególnej roli wiernych świeckich w życiu i działalności Kościoła. Można powiedzieć, że jest to organiczny rozwój i ukoronowanie Magisterium papieża Pawła VI w kwestii świeckich. Konstytucja dogmatyczna *Lumen Gentium* daje nam znakomitą syntezę na temat wiernych świeckich w Kościele i w świecie, z solidnym oparciem teologicznym i jasnym kierunkiem pastoralnym, mówiąc:

Ponadto ludzie świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeżeli one gdzieś skłaniają do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną. Równocześnie w ten sposób lepiej przygotowuje się rolę świata pod zasiew słowa Bożego i szerzej otwierają się bramy Kościoła, którymi wyjść ma na świat orędzie pokoju.

Ze względu na samą ekonomię zbawienia wierni winni uczyć się pilnie wyróżniać prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. I mają starać się harmonijnie godzić jedno z drugim, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej kierować się winni sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga. W naszych zaś czasach szczególnie pożądaną jest, żeby to rozróżnienie i zarazem harmonia jak najjaśniej zabłyśły w sposobie działania wiernych, aby posłannictwo Kościoła pełniej mogło odpowiedzieć swoistym warunkom dzisiejszego świata. Jak bowiem uznać należy, że społeczność ziemską, słusznie poświęcając się troskom doczesnym, rządzi się właściwymi sobie zasadami, tak równocześnie słusznie odrzuca się tę nieszczęsną doktrynę, która usiłuje zbudować społeczeństwo nie licząc się wcale z religią, a wolność religijną obywateli zwalcza i niszczy. (36)

W punkcie tym Sobór potępia sekularyzm bez używania tego słowa, cytując Leona XIII (Encyklika *Immortale Dei*, 1885: ASS 18 (1885), str. 166ff; Encyklika *Sapientiae Christianae*, 1890: ASS 22 (1889-90), str. 387ff., Pius XII, Przemówienie *Alla vostra filiale*, 1958: AAS 50 (1958), str. 220), który mówił że „uprawniona zdrowa świeckość państwa jest jedną z zasad doktryny katolickiej.” (jw.) Papież kontynuował, mówiąc: „życie jednostek, życie rodzin, życie mniejszych i większych zbiorowości będzie żywione doktryną Jezusa Chrystusa, którą jest miłość Boga i w Bogu, miłość bliźniego.” Echo tej doktryny możemy znaleźć zarówno w Konstytucji dogmatycznej o Kościele jak i Konstytucji Pastoralnej Soboru Watykańskiego II.

Co do właściwego powołania świeckich, Sobór oświadcza: „Natomiast zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej.” (*Lumen Gentium*, 31) W Dekrecie o apostołstwie świeckich, Sobór mówi o idolatrii spraw doczesnych z powodu nadmiernej ufności w postęp nauk przyrodniczych i technologii. (AA, 7) Sobór idzie dalej, zapewniając że życie małżeńskie i rodzinne jest miejscem, gdzie religia chrześcijańska przenika całą organizację życia i zmienia je każdego dnia. W tym samym momencie, rodzina chrześcijańska głosi w wyraźny sposób doczesną władzę Królestwa Bożego i nadzieję na życie wieczne. W ten sposób, ze swoim przykładem i świadectwem, oskarża ona świat grzechu i oświeca tych, którzy poszukują prawdy. (jw.) Możemy zauważyć jak aktualne jest to sformułowanie Soboru: chrześcijańska i katolicka rodzina jest żywym oskarżeniem dla świata, oskarżeniem dla świata grzechu.

Szczególne formy apostołatu świeckich polega na byciu świadkami życia w wierze, nadziei i miłosierdziu: wyklucza się zatem apostołat płytkiego aktywizmu i ziemskich interesów. Możemy zauważyć w Dekrecie o świeckich krótkie *vademecum* apostołstwa świeckich, gdzie Sobór naucza, że wewnętrzna forma apostołatu świeckich musi polegać na byciu w zgodzie z cierpiącym Chrystusem, i że celem tego apostołatu jest zbawienie wieczne ludzi tego świata. Sobór mówi: „Niech wszyscy pamiętają, że przez kult publiczny i modlitwę, pokutę i dobrowolne przyjmowanie trudów oraz utrapień, przez które upodabniają się do cierpiącego Chrystusa (2 Kor 4,10; Kol 1,24), mogą dotrzeć do wszystkich ludzi i przyczynić się do zbawienia całego świata.” (AA, 16) Często apostoł świecki stawia nawet własne życie w niebezpieczeństwie z powodu swej wierności, mówi Sobór. (AA, 17)

7. Obowiązek promowania powołania wszystkich do świętości (SC, 9)

Ostatnia podstawowa cecha pastoralnej aktywności w Kościele mówi o promowaniu powołania wszystkich do świętości, mówiąc że naśladowcy Chrystusa, niebędący ludźmi tego świata, muszą być jednak światłem tegoż świata. (SC, 9). Mówiąc dokładniej, Sobór zajmuje się tym tematem w piątym rozdziale Konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium*, 39-42: „*De universali vocatione ad sanctitatem in Ecclesia.*” W tym widzimy prawdziwie historyczny i specyficzny wkład Soboru Watykańskiego II. Świętość polega na naśladowaniu Chrystusa, Chrystusa ubogiego i skromnego, Chrystusa niosącego Krzyż, mówi Konstytucja *Lumen Gentium* w punkcie 41. „Naśladowanie Chrystusa osiąga swój szczyt w męczeństwie, w odważnym byciu świadkiem Chrystusa przed ludźmi.” (42) Sobór mówi: „...wszyscy

jednak winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje.” (jw.)

III. Autentyczna intencja i cel Soboru Watykańskiego II

Żeby poprawnie odczytywać teksty Soboru Watykańskiego II, koniecznym jest wzięcie pod uwagę także szczególnych cech czasu, w którym się one rozwijały. W homilii papieża Pawła VI podczas ostatniego zebrania generalnego Soboru 7 grudnia 1965, papież w następujący sposób opisał moment historyczny, w którym odbywał się Sobór Watykański II:

Jest koniecznym zapamiętanie czasu, w którym się to dokonało: czasu który wszyscy uznają za zorientowany bardziej na podbój królestwa ziemskiego niż tego w Niebie; czasu, w którym zapomnienie o Bogu stało się powszechne, i błędnie wydaje się to być spowodowane postępem nauki; czasu, w którym fundamentalny akt osoby ludzkiej, bardziej świadomej siebie i swojej wolności, wydaje się opowiadać za swoją całkowitą autonomią, poza jakimikolwiek prawami ponadnaturalnymi; czasu, w którym sekularyzm wydaje się logiczną konsekwencją nowoczesnej myśli i najwyższej wierzy o doczesnym ułożeniu społeczeństwa; także czasu, w którym dusza człowieka zagłębiła się w czeluście irracjonalizmu i beznadziejnego smutku; w końcu czasu, który charakteryzuje się wstrząsami i nieznanymi wcześniej spadkami nawet w wielkich religiach świata. To właśnie w takim czasie nasz Sobór odbył się na chwałę Bożą. (loc. cit. str. 1063-1064).

Zgodnie z wyrażeniem bł. Jana XXIII z jego przemówienia podczas końcowego zgromadzenia ogólnego pierwszej sesji Soboru dnia 7 grudnia 1962, cel Soboru oraz nadzieja i ufność papieża i ojców soborowych wyrażają się w następujących słowach: „Aby uczynić Ewangelię Chrystusa jeszcze lepiej znaną ludziom naszych czasów, żeby była ona praktykowana chętnie i żeby przeniknęła głęboko każdy aspekt społeczeństwa.” (loc. cit., pp. 881-882). Czy może być jakakolwiek bardziej autentyczna i bardziej katolicka zasada pastoralna niż te słowa?

W przemówieniu na zakończenie pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II z dnia 8 grudnia 1962, papież Jan XXIII zaprezentował prawdziwy cel Soboru i jego pożądane owoce duchowe w następujący sposób:

„Ażeby Święty Kościół, pewny swej wiary, wzmocniony w nadziei i bardziej gorliwy w miłości, mógł rozkwitnąć z nowym młodzieńczym wigorem, i żeby umocniony przez święte prawa, był skuteczniejszy bardziej stanowczy w wypełnianiu Królestwa Chrystusowego. (Ręcznie pisany list do biskupów Niemiec, 11 stycznia 1962)... Królestwo Chrystusa na Ziemi zostanie powiększone dzięki nowemu wzrostowi. Dobra nowina odkupienia człowieka zabrzmi głośniejsze i bardziej słodko w świecie; przez co najwyższe prawa wszechmogącego Boga, więzy braterskiego miłosierdzia a także pokój obiecany na Ziemi ludziom dobrej woli, zostaną potwierdzone.” (loc. cit., p. 891).)

Według intencji i pragnienia papieża Jana XXIII, Sobór Watykański II miał mocno przyczynić się do następującej rzeczy: „...żeby w całej rodzinie ludzkiej owoce wiary, nadziei i miłości bujnie wzrastały.” Według słów Jana XXIII, w tym zawiera się cała istota i godność Soboru (jw.).

IV. Wyzwanie kontrastujących interpretacji

Dla poprawnej interpretacji niezbędnym jest wzięcie pod uwagę intencji wyrażanych w dokumentach Soborowych samych w sobie i w poszczególnych słowach papieża Soboru, tzn. Jana XXIII i Pawła VI. Ponadto, koniecznym jest odkrycie nici wiodącej przez całą pracę Soboru, która jest salus animarum, tzn. intencji pastoralnej. Ta z kolei, zależy i jest podporządkowana promowaniu kultu Bożego i chwały Bożej, tzn. zależy od prymatu Boga. Tenże prymat Boga w życiu i działalności Kościoła jest wyrażany niedwuznacznie w fakcie, że Konstytucja o liturgii celowo zajmuje pierwsze miejsce w porządku chronologicznym Soboru. Siedem podstawowych spostrzeżeń na rzecz pastoralnej teorii i praktyki można znaleźć dokładnie w tej Konstytucji, która zajmuje się kultem Bożym i uświęcaniem człowieka, w punkcie 9 Sacrosanctum Concilium, a są to: 1. Konieczność głoszenia Chrystusa niewierzącym, aby mogli się nawrócić; 2. Jak największa troska o głoszenie doktryny wiary; 3. Podstawowa rola pokuty w życiu Kościoła; 4. Sakramenty jako główne środki zbawienia i uświęcenia, gdzie Eucharystia zajmuje centralne miejsce;

5. Integralność doktryny moralnej;
6. Apostolat wiernych świeckich w Kościele i w społeczeństwie;
7. Powszechne powołanie do świętości.

Cecha zerwania w interpretacjach tekstów soborowych jest widoczna w najbardziej stereotypowym i obecnym prawie wszędzie myśleniu o Soborze Watykańskim II jako o Soborze, który dokonał antropocentrycznego, sekularyzującego lub naturalistycznego przesunięcia w stosunku do wcześniejszej tradycji Kościoła. Jednym z najbardziej znanych wyrazów takiego błędnego interpretowania jest tzw. teologia wyzwolenia i następujące po niej niszczące praktyki duszpasterskie. Kontrast pomiędzy teologią wyzwolenia, jej praktyką a Soborem, staje się ewidentny, gdy spojrzymy na następujące nauczanie Soboru: „Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny.” (GS, 42) Ten sam dokument mówi następnie, że natura i misja Kościoła nie są związane z żadnym konkretnym systemem politycznym, ekonomicznym lub społecznym. (jw.) Konstytucja *Gaudium et Spes* cytuje następujące słowa Piusa XII:

Jego Boski Założyciel, Jezus Chrystus, nie dał mu żadnego mandatu ani nie ustalił żadnego ostatecznego porządku kulturowego. Cel, jaki Chrystus nadał Kościołowi, jest ściśle religijny... Kościół nigdy nie może stracić z oczu tego ściśle religijnego, nadprzyrodzonego celu. Znaczenie wszystkich jego działań, aż do ostatniego kanonu jego Kodeksu, może jedynie współpracować z tym celem, pośrednio lub bezpośrednio. (Pius XII, Przemówienie do Międzynarodowej Unii Instytutów Archeologicznych, Historia i historia sztuki, 9 marca 1956: AAS 48 (1965), str. 212)

Interpretacja zrywająca o nieco mniejszej wadze doktrynalnej jest wykazywana na polu pastoralno-liturgicznym. Można w tym kontekście wymienić utratę uświęconego i wyszukanego charakteru liturgii i wprowadzenie bardziej antropocentrycznych elementów gestykulacji. Fenomen ten staje się oczywisty w trzech praktykach liturgicznych, znanych dobrze i obecnych prawie we wszystkich parafiach świata katolickiego: prawie całkowitym zaniku łaciny, przyjmowania Ciała Chrystusa na stojąco i do ręki oraz celebrowanie Ofiary Eucharystycznej w formie zamkniętego kręgu, gdzie kapłan i lud ciągle patrzą na siebie nawzajem. Ten sposób modlitwy, gdzie nie wszyscy patrzą w tym samym kierunku, co byłoby bardziej naturalnym sposobem wyrażenia tego, że wszyscy duchowo zwróceni są w kierunku Boga podczas kultu publicznego, stoi w sprzeczności ze sposobem, w jaki sam Jezus i Jego Apostołowie modlili się w świątyni lub w synagodze. Ponadto, sprzeciwia się to jednogłośnemu świadectwu Ojców i całej wcześniejszej tradycji Wschodniego i Zachodniego Kościoła. Te trzy praktyki pastoralno-liturgiczne, w swym wyraźnym zerwaniu z prawem modlitwy utrzymywanym na przestrzeni stuleci przez wiernych katolików, nie mają żadnego oparcia w tekstach soborowych, a raczej stoją w sprzeczności albo z konkretnym fragmentem tekstów Soboru (o łacinie, patrz: *Sacrosanctum Concilium* 36, § 1;54) lub też w sprzeczności z „mens”, prawdziwą intencją ojców soborowych, jak można to zweryfikować w Dokumentach soborowych.

W hermeneutycznym chaosie sprzecznych interpretacji oraz w pomieszaniu ich pastoralnych i liturgicznych zastosowań, sam Sobór zjednoczony z papieżem jest jedynym autentycznym interpretatorem tekstów soborowych. Można tu dokonać analogii z pomieszaniem klimatem hermeneutycznym pierwszych wieków Kościoła, sprowokowanym przez arbitralne interpretacje biblijne i doktrynalne ze strony heterodoksyjnych grup. W swej sławnej pracy *De praescriptione haereticorum* Tertulian był w stanie przeciwstawić heretykom wszelkich orientacji fakt, że jedynie Kościół jest uprawnionym posiadaczem wiary, słowa Boga oraz tradycji. Mając to, podczas dysput o prawdziwej interpretacji, Kościół może odsunąć heretyków a limine fori. Jedynie Kościół może powiedzieć, według słów Tertuliana: „*Ego sum heres Apostolorum*” (Praescr., 37, 3). Mówiąc analogicznie, jedynie najwyższe Magisterium papieża lub też następnego Soboru będzie mogło powiedzieć: „*Ego sum heres Concilii Vaticani II.*”

W ubiegłych dekadach istniały, i istnieją do dziś dnia, grupy wewnątrz Kościoła popełniające ogromne nadużycie pastoralnego charakteru Soboru i jego tekstów, pisanych z intencją pastoralną, jako że Sobór nie miał zamiaru prezentować swojego własnego ostatecznego i niezmiennego nauczania. Z pastoralnej natury tekstów soborowych jasnym jest, że są one otwarte na dalsze ich rozszerzenie i na doktrynalną klaryfikację. Biorąc pod uwagę doświadczenia kilku dekad od tej pory, interpretacji doktrynalnie i pastoralnie pomieszanych, a także sprzecznych z ciągłością wiary i modlitwy na przestrzeni 2 tysięcy lat, powstaje nagła potrzeba autorytatywnej interwencji ze strony Magisterium papieskiego w celu ustalenia autentycznej interpretacji

tekstów soborowych wraz z ich uzupełnieniem i rozjaśnieniem doktrynalnym: pewnego rodzaju „*Syllabus errorum circa interpretationem Concilii Vaticani II.*” Istnieje potrzeba nowego Syllabusa, tym razem ukierunkowanego nie tak bardzo przeciwko błędom idącym z zewnątrz Kościoła, lecz przeciwko błędom rozszerzonym wewnątrz Kościoła przez tych, którzy podtrzymywali tezę, iż Sobór dokonał zerwania. Taki Syllabus składałby się z dwu części: części wymieniającej błędy, a także drugiej części, w której pozytywnie zostałyby zaproponowane wyjaśnienia doktrynalne, uzupełnienia i doprecyzowania pewnych fragmentów.

Dwa ugrupowania podtrzymujące tezę o zerwaniu są oczywiste. Jedno z nich próbuje sprostestantyzować życie Kościoła doktrynalnie, liturgicznie i pastoralnie. Z drugiej strony istnieją grupy tradycjonalistyczne, które w imię tradycji, odrzucają Sobór i unikają poddania się Magisterium Kościoła, widzialnej Głowie Kościoła, poddając się obecnie jedynie pod władzę niewidzialnej Głowy Kościoła, czekając na lepsze czasy.

Podczas Soboru papież Paweł VI wyjaśnił znaczenie prawdziwej odnowy Kościoła w następujący sposób:

„Uważamy, że nowa psychologia Kościoła winna rozwijać się według tej linii: duchowni i wierni odnajdą wspólną pracę duchową w odnowie życia i działalności według Chrystusa Pana; zapraszamy też naszych braci i naszych synów do tej pracy: niech ci, którzy kochają Chrystusa i Kościół, będą z nami w coraz lepszym wyrażaniu znaczenia prawdy, właściwym doktrynalnej tradycji rozpoczętej przez Chrystusa i Apostołów; a także w wyrażaniu znaczenia dyscypliny Kościoła oraz głębokiej i serdecznej jedności, która czyni nas wszystkich ufnymi i zjednoczonymi, jako członków jednego ciała.” (Paweł VI, Przemówienia na ósmej publicznej sesji Soboru Watykańskiego II, 18 listopada 1965, *loc. cit.*, p. 1054)

Papież Paweł VI, wyjaśniając *mens* Soboru, zapewnił w swoim przemówieniu podczas ósmej sesji publicznej: „Żeby wszyscy mogli zostać wzmocnieni w tej odnowie duchowej, proponujemy Kościołowi przypomnieć sobie w pełni słowa i przykład naszych dwóch poprzedników, Piusa XII oraz Jana XXIII, wobec których Kościół i cały świat mają dług; i w związku z tym, postanawiamy że procesy beatyfikacyjne tych papieży, tak wspaniałych, pobożnych i drogiego naszym sercom, zostają rozpoczęte kanonicznie. W ten sposób, pragnienie wyrażane przez jednego i drugiego będzie wspierane, w pewnym sensie, przez niezliczone głosy; w ten sposób ich duchowe dziedzictwo zostanie zabezpieczone dla historii; oraz zapobiegnie się temu, żeby jakkolwiek motyw inny niż czczenie prawdziwej świętości – to znaczy, chwały Boga oraz nauczanie Jego Kościoła – przekształciło ich prawdziwy i drogi obraz dla naszej czci i na przyszłość.” (Paweł VI, Przemówienie na ósmej sesji publicznej Soboru Watykańskiego II, 18 listopada 1965, *loc. cit.* str. 1054)

Co do istoty, istniały dwie przeszkody na drodze intencji Soboru i jego Magisterium w przyniesieniu bogatych i trwałych owoców. Jeden z nich możemy znaleźć na zewnątrz Kościoła w brutalnym procesie kulturowej i społecznej rewolucji lat 60-tych, który jak każdy silny fenomen społeczny, przeniknął także do wnętrza Kościoła, zanieczyszczając wielkie rzesze ludzi i instytucji swoim duchem zerwania. Druga przeszkoda okazała się polegać na braku mądrych i nieustraszonych Pasterzy Kościoła, którzy byli by gotowi bronić czystości i integralności wiary a także życia liturgicznego i duszpasterskiego, nie pozwalając na to, żeby na ich działania wpływ miały pochwały lub strach („*nec laudibus, nec timore*”).

Sobór Trydencki stwierdza w jednym ze swoich ostatnich dekretów o ogólnej reformie Kościoła: „Święty synody, wstrząśnięty przez poważne zło trapiące Kościół, nie może nie przypomnieć, że najbardziej konieczną rzeczą dla Kościoła Bożego jest... wybór najlepszych i najbardziej zdatnych pasterzy; tym bardziej, że nasz Pan Jezus Chrystus nazwie niedbałych pasterzy, niezajmujących się swymi obowiązkami, odpowiedzialnymi za krew tych owiec, które mogły przepaść z powodu złego rządzenia.” (*Sessio XXII, Decretum de reformatione*, Kan. 1) Sobór idzie dalej: „Zatem zwracając się do wszystkich tych, którzy z jakichkolwiek powodów otrzymali od Stolicy Apostolskiej jakiekolwiek prawo interwencji w procesie promocji przyszłych prałatów, a także do tych którzy biorą w nim udział na inne sposoby... Święty Sobór napomina ich i wzywa ich do zauważenia przede wszystkim, że nie mogą uczynić niczego bardziej przydatnego dla chwały Pana i zbawienia ludzi, niż poświęcić się wyborowi dobrych i zdatnych pasterzy do rządzenia Kościołem.” (jw.)

Z tego powodu istotnie istnieje potrzeba stworzenia Syllabusa soborowego o wartości doktrynalnej a ponadto istnieje potrzeba zwiększenia liczby świętych, odważnych pasterzy, głęboko zakorzenionych w tradycji Kościoła, wolnych od jakiegokolwiek typu mentalności zerwania w doktrynie czy liturgii. W rzeczywistości, te

dwa element ustanawiają nieodzowny warunek na to, żeby pomieszenie doktrynalne, liturgiczne i pastoralne mogło zmniejszyć się znacząco i żeby praca pastoralna Soboru Watykańskiego II mogła przynieść wiele trwałych owoców w duchu tradycji, który łączy nas z duchem panującym na przestrzeni wieków, wszędzie i wśród prawdziwych dzieci Kościoła katolickiego, który jest jedynym i prawdziwym Kościołem Bożym na Ziemi.

Rzym, 17 grudnia 2010

„Sobór Watykański II: sobór pastoralny. Analiza historyczno-filozoficzno-teologiczna.” Konferencja o badaniach nad Soborem Watykańskim II na rzecz właściwej hermeneutyki w świetle tradycji Kościoła, zorganizowana przez Seminarium Teologiczne „Immacolata Mediatrice” Franciszkanów Niepokalanej.

Instituto Maria SS. Bambina, via Paolo VI 21, Roma, December 16-18, 2010.

<http://www.nowyruchliturgiczny.pl/2012/08/bp-schneider-propozycje-na-rzecz.html>
